



## Dzwony i dzwonki

2012-04-30

W dziesiątkach kościołów i klasztorów Krakowa wiszą setki dzwonów i dzwonków. W niedziele i w święta wypełniają miasto swoją niepowtarzalną muzyką. Z wieloma z nich związane są krakowskie legendy.

**Dzwony Katedry Wawelskiej.** Choć mało kto spośród odwiedzających wawelskie wzgórze turystów pamięta nazwy dziesięciu wawelskich dzwonów, wszyscy znają najstynniejszy i największy z nich - dzwon "Zygmunta". Zwany dzwonem królów i królem dzwonów, został ufundowany przez Zygmunta I Starego i odlany przez norymberskiego ludwisarza Jana Behema z armat zdobytych na Wołochach. Waży 11 ton, a samo jego serce 350 kg, jego średnica wynosi ok. 2,5 m, a wysokość ok. 1,99 m. Od 1520 roku jego głos obwieszcza Polsce najważniejsze wydarzenia. Z "Zygmuntem" związanych jest kilka legend. Jedna z nich głosi, że czysty dźwięk dzwonu zapowiada dobrobyt i szczęście, a fałszywy ton jest zwiastunem klęsk. Grudniowa noc 2000 roku przywołała jeszcze jedną z nich. W Boże Narodzenie dzwonnicy zauważyli, że dźwięk "dis" nie brzmi czysto, czego powodem okazało się pęknięte serce dzwonu. W sylwestrową noc "Zygmunt" nie ogłosił światu nadejścia nowego Millenium. Zygmunt milczał też w Sylwestra 1860 roku, kiedy również pękło serce króla dzwonów i na Wielkanoc 1939 roku. Dziś "Zygmunt" ma nowe serce, a jego wykonawcy dają gwarancję na całe 1000 lat!

**"Dzwon topielców"** w klasztorze Panien Zwierzynieckich. Jak każe tradycja, codziennie wieczorem o godzinie 21.00 dzwon odzywa się dziesięcioma uderzeniami, nawołując wiernych do modlitwy za dusze wiślanych topielców. Od czasów Wandy nie brakowało ich i nie brakuje również dzisiaj: właściwie nie ma miesiąca, by Wisła nie kusiła kolejnych kandydatów. Dzwon nie odzywa się czystym dźwiękiem, gdyż trzykrotne próby jego odlania kończyły się niepowodzeniem; za każdym razem dzwon okazywał się pęknięty, więc taki został powieszony na klasztornej dzwonnicy. Inna z legend o dzwonie topielców głosi, że dzwon ten utopili w Wiśle Tatarzy i jedynie w noc świętojańską wypływa na powierzchnię, by o północy ponownie zanurzyć się toni.

**Dzwonki za konających.** Dawny zwyczaj kazał dzwonić w godzinie śmierci krakowskich mieszczan. Dzwonki za konających umieszczano zwykle na frontonach kościołów. Do czasów współczesnych zachowały się jeszcze trzy z nich, na kościołach: Dominikanów, Mariackim i Reformatów.

**"Półzygmunt"** w kościele Mariackim. Na niższej wieży kościoła Mariackiego wisi dzwon zwany "Półzygmuntem". Pochodzi z 1438 roku. Legenda głosi, że na wieży zawiesił go bogaty, mocarny syn wojewody mazowieckiego, Stanisław Ciołek.